Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każden następujący raz tylko po 1 1/3 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajma. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek **N^ro 75.** 29. czerwca 1843.

Dzisiejszy numer »Gazety« jest ostatni dla pp. prenumeratorów na drugi kwartał roku bieżącego.

Przegląd artykułów.

Wiadomości zagraniczne: Stany Zjednocz. Ameryki północnéj: Poselstwo do Chin.
Portugalija: Przybycie familii księcia Sasko-Koburgskiego do Lizbony.
Hiszpanija: Wiele miast łączy się z juntą w Sabadell. — Zdanie dziennika *National* o wypadkach w Hiszpanii.
Anglija: Zaślubienie księżniczki Augusty Cambridge z dziedzicznym Wielkim księciem Meklenburskim. — Biografija O'Connella.
Francyja: Lamartine i polityczna jego mowa podczas uczty w Macon. — Stosunki hiszpańskie. — Rozmaite wieści na giełdzie kupieckiéj. — Redukcyje w budżecie wydatków. — Zaprowadzenie trzech nowych konzulatów. — Redukcyja budżetu na podarunki dla posłów zagranicznych. — Wzmianka o planie Espartera.
Belgija: Połączenie Renu i Skaldy, Kolonii i Antwerpii.
Turcyja: Popisy wojskowe.
Nowiny.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Sanoka. — Z Bochni. — Z Lipska.
Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stany Zjednoczone Ameryki północnéj.

Statkiem parowym *Great-Western* otrzymano w Liwerpolu wiadomości z Nowego Jorku po dzień 25. maja. Podług tych wiadomości wyznaczono już ostatecznie amerykańskie poselstwo do Chin, i takowe złożone będzie z pana Cushing jako najwyższego komisarza, pana Webster, syna wystąpionego z gabinetu sekretarza Stanu, jako piérwszego komisarza, pana Tyler, syna prezydenta, jako prywatnego sekretarza i jednego z ajentów amerykańskiego instytutu.

Portugalija.

Najnowsze wiadomości z Lizbony pod dniem 5. czerwca zawarte w dziennikach londyńskich donoszą: »Dnia 30. maja w południe zawinął do tutejszego portu królewsko-francuzki statek parowy *Pluton* z familiją księcia Sasko-Koburgskiego, szóstego dnia po odpłynięciu z Brestu. Śród grzmotu z dział stojących w porcie na kotwicy angielskich, francuzkich i portugalskich okrętów wojennych, równie jak i z dział bateryj lądowych, wysiedli dostojni podróżni na ląd przy wybrzeżu Belem, gdzie byli przyjmowani przez ministra marynarki i piérwsze władze, i zaraz potém do pałacu Necessidades zaprowadzeni. — Księżna Braganza postanowiła swój wyjazd z Lizbony na dzień 8. b. m., ma ona odpłynąć do Holandyi na angielskim statku parowym *Ducke of Cambridge*. — Posiedzenia izb dla naradzenia się nad niektóremi ustawami dotyczącemi finansów, mają potrwać jeszcze dłużéj niż miesiąc; zresztą pokazuje się tu na korzyść ministrów wielka większość.

Hiszpanija.

Dzienniki madryckie z dnia 7. czerwca nie zawiérają nic ważnego o pochodzie wojska i artyleryi do Andaluzyi. Stolica jest spokojna, ale zdaje się, że oburzenie na Rejenta równie tamże jak i na prowincyi się wzmaga. Co do okrzyków: »Niech żyje Królowa sama!«, któremi przyjęto Izabellę w teatrze, nadmienia

Gaceta de Madrid, że to był okrzyk buntu i anarchii, a zresztą tylko poprzednikiem zamierzonego przez nieprzyjaciół konstytucyi głosu: »Niech żyje samowładna Królowa!«

Podług wiadomości z Katalonii z dnia 9go czerwca wiele miast księztwa Lerida, Manresa, Granollers, Palomar, Cardona i t. d. przyłączyło się do junty w Sabadell, która w proklamacyi uznającéj konstytucyję i Izabellę II. ogłosiła Barcelonę jako niepodlegającą teraźniejszemu rządowi w Madrycie.

Wiadomość, że statek parowy *Isabella II.* dopomagał buntownikom w Reuss, zdaje się być bezzasadną.

Co się dotyczy niepewnych wiadomości z Hiszpanii czytamy w *National* uwagę następującą: »Przeszedłszy z największą uwagą nadsélane codzień z Hiszpanii korespondencyje i dzienniki, małoco można się dziś dowiedzieć więcéj jak wczoraj. Raz zapewniają, że insurekcyja rozszérza się coraz bardziéj, drugi raz, że stronnicze powstania w pojedyńczych miastach nie mają wielkiéj wagi, i że je porównać można do rakiet, które, zabłysnąwszy w powietrzu, nagle spadają i gasną. Śród tych różnych sprzeciwiających się zdań i zaprzeczeń, można dostrzedz jeden fakt, który zdaje się być niezawodny: postęp rewolucyi, kierowanéj przez pułkownika Prim. Były ten deputowany (konstytucyjny naczelnik rokoszników!) zajął część Katalonii, i zdaje się, że wysłane przeciw niemu wojsko przeszło do jego szeregów. Przytém i to zważyć należy, że i wojsko w Barcelonie zdaje się nie mieć ochoty do wystąpienia przeciw insurekcyi. Wezwane po dwakroć przez jenerała Zurbano do rozpędzenia ludu, który groźne wznosił okrzyki, nie usłuchało rozkazu. Jakkolwiek bądź, dwuznaczne to położenie nie może już trwać długo: albo insurekcyja szybko się rozszérzy, albo też wkrótce będzie przytłumioną; za dni kilka dowiemy się z pewnością, jak stoją rzeczy.«

Członek tutejszego angielskiego poselstwa, p. Scott, odjechał dziś rano z swoją familiją do Londynu. Król. angielski inżynier kapitan Lynn, który przed kilką laty jako angielski pełnomocnik towarzyszył głównéj kwatérze Espartera, a od tego czasu był pośrednikiem między Rejentem a poselstwem angielskiém, odjechał dziś podobnież do Anglii.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 13. czerwca. Zaślubienie księżniczki Augusty Cambridge z dziedzicznym Wielkim księciem Meklenburskim postanowiono już ostatecznie na dzień 28. czerwca i ma się odbyć w pałacu bukinghamskim.

Na posiedzeniu izby niższéj dnia 9. b. m. dr. Bowring zapytał ministrów, ażali zwrócili swą uwagę na niekorzystne stanowisko, w jakiém zostają angielscy kupcy w Lewancie z powodu warunków zawartego z Wysoką Portą roku 1838 traktatu, gdy przeciwnie rossyjscy kupcy znajdują się w nierównie lepszém położeniu? — P. Gladstone, nowy prezydent biura handlowego, oświadczył, że przedmiot ten wziął już rząd pod rozpoznanie.

Irlandzki agitator i liberator, Daniel O'Connell, urodził się w roku 1774 w Carben, w hrabstwie Kerry, prowincyi Munster. Ojciec jego, Morgan O'Connell, uprawiał grunt swych ojców jako dzierżawca dóbr protestanckiego kolegijum w Dublinie. Piérwsze wychowanie młodzieńcze otrzymał od katolickiego kapłana; w Leodyjum był w szkołach u Dominikanów, a w St. Omer u Jezuitów. Przeznaczony z początku do duchownego stanu, późniéj z własnego popędu oddał się nauce prawa. W roku 1798 (w roku irlandzkiéj rebelii) został adwokatem w Dublinie. We dwa lata potém przyszła unija do skutku. (W Irlandyi panowała ta opinija, że Pitt przekupstwem zjednał sobie większość w parlamencie irlandzkim.) Towarzystwo adwokatów protestowało przeciw téjże unii; O'Connell mający podówczas lat dopiéro 24, cisnął piérwszą swoję filipikę na ciemięzców Irlandyi. Sława jego wzmagała się z wymownym jego zapałem. W roku 1823 zawiązało się pod jego wpływem wielkie towarzystwo dla osiągnienia emancypacyi. Po siedmiu latach niezmordowanego natężenia uzyskano to, o co się O'Connell i jego przyjaciele starali. Dnia 13. kwiet. 1829 emancypowano w Irlandyi katolików aktem parlamentowym. Dnia 15. maja 1829 wystąpił agitator po raz piérwszy w izbie niższéj; wybór jego po długich debatach unieważniono; wrócił on do Irlandyi, w hrabstwie Clare został znowu obrany, poczém w roku 1830 zajął krzesło w parlamencie, które od tego czasu spółobywatele jego pokładając w nim zaufanie, zawsze mu na nowo potwierdzali.

O'Connell podczas jednéj demonstracyi repealistów w Kilkenny, kazał śpiéwać: *»God save the Queen.«*

Francyja.

Z Paryża dnia 9. czerwca. Od niejakiego czasu towarzystwa salonowe nie zajmują się już rozprawami izby deputowanych, lecz mową, którą pan Lamartine dnia 4. b. m.

miał w Macon przed zgromadzeniem 1500 tak wyborców jak niewyborców, którzy powrót jego do departamentu uroczystą ucztą obchodzili. Dziennik *la Presse*, powitał tę mowę szumną pochwałą, w której prawie wszystkie pisma opozycyjne jak najżywszy udział okazały. *Gazette de France* nazywa mowę deputowanego z Macon »niezmiernym wypadkiem«, którego nie waha się stawić na szali przeciw »zabastylowaniu Paryża«; *National* oświadcza dobitnemi słowy, »że świetna ta manifestacyja ma dokładne znaczenie politycznego wypadku«; *Commerce* utrzymuje, że mowa pana L a m a r t i n e jest przepysznym programem opozycyi i rządu, a wiele innych pism nie szczędzi jéj również pochwał i podziwienia. Jakoż w samej rzeczy, nikt nie przeczyta mowy pana L a m a r t i n e bez upodobania, choćby się nawet z niektóremi zawartemi w niéj zasadami nie zgadzał. Pan L a m a r t i n e umié wytworną dyjalektyką swoją najpowszedniejszym myślom nadać taki wdzięk, który to, co się zestarzało, odmładnia, a co spowszedniało, wznosi. Wiele wyrzeczonych przez niego zdań musi w każdém poważném i z rozwagą wzmagającém się polityczném wyznaniu wiary znaleźć miejsce, a co się dotyczy bronionych przez deputowanego z Macon poniekąd kacerskich lub paradoxyjnych zdań politycznych, umiał je mowca tak pięknie i zwodniczo sofistyczną szatą swéj retoryki osłonić, że nawet bystrego krytyka wielkim swoim kunsztem i delikatnym taktem ułudza, a przynajmniéj surowość jego sądu mimowolnie łagodzi. Nie jest naszym zamiarem przytaczać całą pana L a m a r t i n e mowę, wyjmiemy z niéj tylko te miejsca, które na szczególniejszą zasługują uwagę. »Każdy rząd« mówi on, krytykując panujący we Francyi system polityczny, »który chce istnieć i coś trwałego i wielkiego zbudować, powinien dzieło swoje wykonać na podobieństwo narodu i pogodzić je z idejami, które ten naród ożywiają. Podług mego zdania, jedyny błąd rządu lipcowego zależy na tém, że takowy tego warunku nie wypełnia. Nie chce on pojąć swego zadania. Przedsięwzięte przezeń urządzenia są zbyt małéj wagi, dane przezeń instytucyje są za ciasne, by cały naród ogarniały. Instytucyje te przykrojone są podług przeszłości a nie podług teraźniejszości. Ale jakaż jest główna myśl teraźniejszych czasów i przyszłości? Spoczywa ona w tém jedném słowie: demokracyja. Uorganizować demokracyję w polityczną formę państwa, było zadaniem konstytucyjnéj władzy, gdyby była dokładnie zrozumiała swoje zadanie. Nadać ludowi konstytucyję demokratyczną, oto problem, który się wszystkim rządom natrąca, a który wszystkie rządy, co się temu sprzeciwiają, obali.« Stosownie do téj idei, że przeznaczenie francuzkiego narodu nadal tylko w rozwinięciu i urzeczywistnieniu téj demokratycznéj zasady państwa wypełnioném być może, stara się pan L a m a r t i n e udowodnić, że rzeczona zasada od wieków stanowiła kierunek politycznego życia Francyi, i że takowa, biorąc rzeczy gruntownie, z wielką myślą chrześcijańsiwa się łączy. Atoli rozebrawszy wyobrażenie pana L a m a r t i n e o demokracyi, pokazuje się, że on naturę jéj pojął całkiem inaczéj, niż wielka masa tych, którzy w politycznéj terminologii są biegli. Wymowny deputowany z Macon żąda demokracyi, która społeczeńskiéj hierarchii nie wyłącza, która od proletaryjuszów po średnich klasach i po szlachcie aż do Króla się wznosi. Zdaje nam się prawie, jakby ten atrybut całkiem znosił pomienioną istotę rzeczy.

—— d n i a 15. c z e r w c a. Od kilku dni odbywają się rady ministeryjalne, a publiczność jest tego zdania, że ministrowie naradzają się nad tém, jak sobie postąpić w pewnych wypadkach, któreby z teraźniejszego położenia Hiszpanii wyniknąć mogły. Jeden z dzienników ministeryjalnych zapewnia dziś dokładnie, iż pomimo, że madrycka N a d w o r n a G a z e t a temu zaprzecza, jednakże Rejent i jego kamaryla mają zamiar udać się z młodą Królową do Badajoz, aby tamże przyśpieszyć zaślubienie I z a b e l l i II. z młodym K s i ę c i e m K o b u r g s k i m, który pod ten raz w Lizbonie się znajduje. Dodają, że E s p a r t e r o waha się jeszcze przychylić do tego planu, ale L i n a g e, który ma wielki wpływ na Rejenta, nakłania go do tego.

N a g i e ł d z i e k u p i e c k i é j d n i a 15. c z e r w c a panowała wielka niespokojność. Krążyły rozmaitego rodzaju pogłoski, za które jednak zaręczyć nie możemy, i przytaczamy je tylko, by okazać, dla czego spada kurs papierów. I tak utrzymywano, że Anglija posłała okręty wojenne na wybrzeże hiszpańskie, i dodawano nawet, że angielskie wojsko chciało wylądować w Maladze, ale przez tamtejszą ludność zostało odparte. Rozprawiano także niemało o wybieraniu się w podróż Rejenta do Badajoz z młodą Królową, a nakoniec rozgłoszono wieść, że na granicy hiszpańskiéj ściągnięto korpus obserwacyjny, i że ma być założony obóz koło Lugdunu. Wszystkie te pogłoski, z których jedna tak jest niedorzeczna, jak druga, wywarły wpływ na papiéry publiczne, i 3-procentowe renty spadły z 79. 60 na 79. 10.

Izba przyjmuje prawie wszystkie przez komisyję zaproponowane redukcyje w budżecie wydatków, tak iż gabinet przewidując, iżby jego opór był nadaremny, dobrowolnie na wszystko przystaje. I tak minister sądu sprasprawiedliwości i oświecenia publicznego przystał w dwóch posiedzeniach na redukcyję 651,000 franków w swym budżecie.

Minister spraw zagranicznych zaproponował zaprowadzenie trzech nowych konzulatów: w Sousa, Zanguebar i Janina. Komisyja przyzwoliła na piérwsze dwa, ale stanowczo oświadczyła się przeciw zaprowadzeniu trzeciego konzulatu, utrzymując, iż nie widzi żadnéj nagłéj i stanowczéj potrzeby mianowania konzula w Janinie, gdyż ajent konzularny, który tamże teraz przebywa, dostateczny jest do zawiadomienia rządu o wypadkach, jakie się tam wydarzyć mogą. Pan Guizot oświadczył podobnież na wczorajszém posiedzeniu, że się do zdania komisyi przychyla. Ale komisyja posunęła tę rzecz jeszcze daléj; utrzymuje ona, że jest kilka posad konzulów, które dla stosunków handlowych całkiem są niepożyteczne, i żąda, aby rząd szczérze o zniesieniu tychże posad pomyślił. Pan Guizot przyrzekł, że w przeciągu czasu między jedném posiedzeniem a drugiém każe wziąć dokładnie pod rozpoznanie, które z pomienionych posad konzulów uchylić należy.

Budżet na rok 1844 wymaga 50,000 franków na podarunki dla członków ciała dyplomatycznego. Komisyja uczyniła uwagę, że zwyczaj dawania darów posłom zagranicznym, w dzisiejszych czasach coraz bardziéj ustaje, a w Wielkiéj Brytanii już całkiem jest zaniechany. Francyja rozdaje jeszcze niektóre dary tego rodzaju na Wschodzie. Są to najczęściéj świetne zbroje, klejnoty, przepysznie oprawne książki i t. d. Ale gdy komisyja z przedłożonych sobie rachunków przekonała się, iż rząd francuzki już od kilku lat rozdaje mniéj darów, niż wystarczają zezwolone na to fundusze, przeto sądzi, że w téj gałęzi wydatków z łatwością zaprowadzić można redukcyję 10,000 franków, z tém zastrzeżeniem, aby rząd nawet ten kapitał wydatków powoli całkiem uchylił.

Na wczorajszém posiedzeniu nadmieniono pokrótce także o sprawach hiszpańskich i o wypadku w Montevideo. Pan Guizot oświadczył, że nie myśli bynajmniéj cofnąć dawniejszych swych wyrazów co się dotyczy francuzkiéj interwencyi w Hiszpanii, a zatém potwierdza się to, o czém przed kilku dniami donosiliśmy, to jest, że gabinet tuileryjski daje wielką baczność na panujący obecnie w Hiszpanii ruch polityczny, i czyni przygotowania do zbrojnéj interwencyi w potrzebnym razie, mianowicie gdyby Espartero zamyślił przeciw monarchicznéj konstytucyi hiszpańskiéj wykonać krok gwałtowny, czego prawie obawiać się można. Nie chodzi tu o to, jak utrzymują dzienniki, że Espartero zamyśla za namową pana Aston schronić się z Królową Izabellą II. do Lizbony, i tam przymusić Królowę do zaślubienia ośmnastoletniego księcia Leopolda Sasko-Koburgsko-Kohary, który właśnie teraz tam bawi. Gdyż takie zamęźcie byłoby już samo przez się dla braku dobrowolnego zezwolenia młodéj Królowéj i sankcyi Kortezów nieważne. Lecz utrzymują, że Espartero na przypadek, jeźliby wypadki groźniejszą przybrały postać, i jeźliby mu rejencyję chciano odebrać, zamyśla istotnie zamknąć się w piérwszéj lepszéj twierdzy, i tam prawie uwięzioną trzymać młodą Królowę pod pozorem czuwania nad osobistém jéj bezpieczeństwem. W takim razie przedsięwziętoby energiczną demonstracyję przeciw Esparterowi.

Co się dotyczy młodego księcia Koburgsko-Kohary jako domniemanego małżonka Królowéj Hiszpanii, zapomniał dziennik *la Presse*, że od czasu zaślubienia księżniczki Klementyny z jednym z książąt Sasko-Koburgskich, nie może być życzeniem Anglii, aby przez nowo zawarte związki między Portugaliją i Francyją zaślubieniem siostry Donny Maryi z księciem Joinville jeszcze ściślejszy familijny związek między Paryżem, Madrytem, Lizboną i Bruxelą skojarzono. Znaczyłoby to w rozciąglejszéj formie odnowić pakt familijny z roku 1761.

—— dnia 16. czerwca. Dziś zaczyna się w izbie deputowanych dyskusyja nad budżetem departamentu spraw wewnętrznych. Redukcyje, które proponuje komisyja zajmująca się rozpoznaniem budżetu, wynoszą nie mniéj jak 1,003,584 franków.

Podług przyjętéj już ustawy dla wysp Marquesas, stan czynny stojącego tamże załogą wojska będzie następujący:

1) Artyleryja marynarki 151 ludzi wraz z oficérami.

2) Robotników przy artyleryi 97 ludzi wraz z oficérami.

3) Piechoty marynarki 937 ludzi wraz z oficérami. — W ogóle 1185 ludzi wraz z oficérami.

Transport tego wojska na miejsce przeznaczone, kosztować będzie kraj 40,000 franków. Podług sprawozdania kontradmirała Dupetit-Thouars potrzeba dla wysp Marquesas

900 ludzi, a dla wysp Towarzyskich 300 ludzi, by francuzką opiekę na pomienionych wyspach skutecznie wykonywać. Z tego powodu wyspa Nukahiwa będzie centralnym punktem załogi wojskowéj. Drugie stanowisko wojskowe będzie przy zatoce Vaitahu (na wyspie Tavuata) które rybacy zajmujący się łowieniem wielorybów często odwidzają, trzecie stanowisko ma być na wyspie Hiwaoa, mającéj bardzo dobry plac do wylądowania, a nakoniec czwarte stanowisko na wyspie Boa-poua, dla zatrudnienia tamże licznych misyjonarzy katolickich. Podług objaśnień, które admirał Roussin dał komisyi, mianowanéj do zdania sprawy z dotyczącego wniosku do ustawy, piérwsza operacyja za wylądowaniem francuzkiego wojska na wyspy Marquesas zależéć będzie na rozbrojeniu tamtejszych krajowców, z których każdy ma po dwie lub trzy strzelby tudzież znaczny zapas nabytéj już od cztérech lat od Anglików amunicyi wojennéj, nareszcie na zakazaniu sprzedawaniu broni i prochu. Rzecz ta nie jest tak łatwą jak się zdaje, dla tego nalégał gabinet na zażądanych 900 ludzi dla saméj tylko tamtejszéj służby wojkowéj. Jeźli krajowcy dobrowolnie rozbroić się pozwolą, tedy spodziewać się można, że załoga tamtejsza za lat kilka zmniejszona będzie.

Belgija.

Donoszą z Bruxeli pod dniem 6. czerwca: Nim upłynie kilka miesięcy, już Ren i Skalda, Kolonija i Antwerpija zostawać będą w bezpośredniéj komunikacyi. Z największym pospiechem postępują wszystkie roboty na kolei żelaznéj aż do pruskiéj granicy; między Lüttichem i Chaudfontaine ukończona będzie droga jeszcze z końcem tego miesiąca. Sekcyja od Lüttichu aż do Verviers ma być otworzona 17. lipca, przestrzeń kolei zaś między Verviers a granicą spodziewamy się z pewnością, że do połowy miesiąca października do jazdy urządzona będzie. Do tego czasu ukończone będą bez wątpienia roboty na żelaznéj kolei nadreńskiéj od Akwisgranu aż do naszéj granicy.

Turcyja.

Z Konstantynopola d. 31. maja. Pruski nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy porcie otomańskiéj, pan Le Coq, przybył tu przez Gałacz dnia 25. b. m. na pokładzie statku parowego *Ferdynand I.*, i przyjmował wczoraj zwyczajną gratulacyjną wizytę od tłumacza Wysokiéj Porty.

Cesarsko-rossyjski jenerał, baron Lieven miał d. 27. pożegnawcze posłuchanie u Sułtana, i zamyśla d. 5. przyszłego miesiąca na Belgrad odjechać do Wiédnia.

Mianowany Muszyrem w Adryjanopolu Reszyd Basza zachorował był przeszłego tygodnia, ale już przychodzi do zdrowia.

NOWINY.

Dnia 1go lipca między czwartą a piątą popołudniu, pieszo, konno lub karétą spieszcie za rogatkę janowską na konne wyścigi. I my idziem na wyścigi z innemi miastami. Właśnie teraz wylega także cała Warszawa za rogatki mokotowskie i opasuje gęstym wieńcem obszerny *hypodrom.* — Wszystkie przygotowania rokują nam świetne widowisko. Już od dwóch miesięcy w okolicy Lwowa układają konie do biegu (trenują). Dwadzieścia dziewięć takich trenowanych koni wystąpi w szranki. Oprócz tego będą także biegały konie nietrenowane, których ilości teraz jeszcze oznaczyć nie można. Aż z Anglii sprowadzono mentora téj zamorskiéj sztuki, miejsce do wyścigów równie co do okazałości w urzędzeniu jak i co do wygody dla widzów tak pieszych jak i konnych, nie ustępuje *hypodromom* po innych stolicach; przybrani kuso żokieje będą lecieć wichrami, słowem, oczekuje nas okazałe piękne widowisko. — Dnia 4go lipca odbędą się także wyścigi konne.

Zapowiedziane w nrze 62 Gazety dzieło na **dochód pogorzelców Żmigrodu,** pod tytułem: *Gołąb' pożaru*, wyjdzie niezawodnie pod redakcyją Jana Nepom. Kamińskiego, w piérwszych dniach miesiąca sierpnia b. r., i mieścić będzie artykuły różnéj treści i rozmaitego pióra. Prenumeratę przyjmuje kantor Gazety lwowskiéj. Cena egzemplarza 2 złr. m. k., lecz szczodra ręka ma otwarte pole dla swéj dobroczynności. Imiona i nazwiska prenumeratorów wraz z nadwyżką ceny prenumeracyjnéj będą w końcu dzieła umieszczone. Szanowni prenumeratorowie raczą się w listach frankowanych zgłaszać do wydawcy. — O, niech ten gołąb' obleci wszystkie nasze dwory, urzędy, plebanije, szkoły, niech załopoce skrzydłem, wy go zrozumiécie, bo on swojskim żali się głosem! —

Dyrekcyja uprzywilejowanego teatru Lwowskiego tknięta również nieszczęściem mieszkańców Żmigrodu, przeznaczyła na ich wsparcie wielką romantyczną operę w pięciu aktach, pod nazwą *Robert der Teufel*, którą przedstawi dnia 1. lipca.

Kuryjer warszawski donosi z Chełmna, iż w tamtych okolicach, począwszy od Hrubieszowskiego, aż z za miasteczka Dubienki, w przestrzeni 6 mil, ile wiemy, a może i w większéj odległości, spadł dnia 7go b. m. ogromny grad między godziną 2gą a 3cią po południu. Bryły niektóre były tak duże, iż ważyły od 6 po 7, a nawet i do 8 łutów. Szczęściem że grad ten trwał nie bardzo długo. Po nim nastała ogromna ulewa. Spadaniu gradu towarzyszyła burza. W Chełmie wszystkie prawie okna były wybite; dach w wielu miejscach został zerwany; a świeżo wzniesiona rajtszula drewniana, zrównała się z ziemią. W wielu miejscach żyto, do szczętu było zbite. Impet gradu był tak znaczny, iż w kilku chwilach zdruzgotane zostały stojące wewnątrz izby butle z wodą i szklanki z grubego szkła, mimo to że okna były zamknięte. Całe jednak szyby, niewstrzymały siły uderzenia i gwałtowności gradu, który druzgotał i okna, i szkła stojące opodal.

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Z Sanoka, dnia 21go czerwca. Na jarmarku ś. jańskim w Jaćmierzu, który trwał przez dzień onegdajszy i wczorajszy, było piérwszego dnia 140 wołów wykarmionych, z których tylko 44 sprzedano, parę po 127 zr. m. k. z 1 radaszu, — reszta wołów poszła w drogę do Szlązka. W drugim dniu jarmarku było różnego bydła ogółem do 500 sztuk, a w téj liczbie trzecia część wołów roboczych: najdroższych parę płacono po 90 zr. m. k., ochudłych zaś od 52 do 61 zr. m. k. — Jarmark ten był bardzo lichy, jakiego od dawna nie pamiętamy.

W handlu zbożem i wódką nie ma żadnego ruchu; wszystko kończy się tylko na potrzebie miejscowéj. Ceny na targach tutejszéj okolicy są następujące: korzec pszenicy 7 zr., żyta 5 zr. do 5 zr. 30 kr., jęczmienia 4 zr., owsa 2 zr. 30 kr. w. w. Garniec okowitéj na potrzeby propinacyi po 24 kr. m. k.

Urodzaje tak ozimego jak jarego zboża dość dobrze wyglądają, lecz trudno aby w tym roku oziminy mogły być namłotne, albowiem burze, ulewy i codzienne deszcze, wywierają od dwóch tygodni zły wpływ na kwiat, tak dalece że już miejscami kłoski żytne są wcale przezroczyste.

Koniczyna przez przeszłoroczną posuchę wiele nie powschodziła, tak, iż zbiór jéj wyjąwszy z nizin moczarnych lichym nazwać można.

Z Bochni, dnia 22. czerwca. W handlu zbożem jako też i okowitą żadnego nie masz ruchu. Ceny na targu dzisiejszym były następujące: Korzec pszenicy 2 zr. 48 kr., żyta 1 zr. 36 kr., jęczmienia 1 zr. 30 kr., owsa 1 zr. 24 kr., ziemniaków 24 kr. m. k.

Cetnar siana 42 kr., słomy kłóciatéj 30 kr., słomy mierzwy 24 kr. m. k.

Okowitéj jeszcze z dawnych zapasów dostać można. Garniec 30stopniowéj bez anyżu po 24 kr. m. k.

Woły w obwodzie tutejszym na stajniach wykarmione, częścią do Ołomuńca wysłano, częścią zaś na rzeź tutejszym rzeźnikom w dobréj cenie wyprzedano.

Od dni dziesięciu mamy tu ciągle deszcze; jeżeli jeszcze dłużéj niepogody potrwają, to bez wątpienia siano podrożeje, ponieważ koniczyna poniekąd już pokoszona a nawet i siana cokolwiek, więc łatwo pognić mogą.

Z Lipska, dnia 17. czerwca. Na naszym właśnieco odbytym jarmarku było ogółem do 30,000 kamieni (6000 cetnarów) wełny, to jest o $1/4$ część (na wagę) mniéj niż w przeszłym roku. Tegoroczna strzyż wydała w naszym kraju w przecięciu mniéj wełny o 10 pctu. Wymycie wełny było w ogóle dobre. Ceny były o $1/4$ do $1/2$ talara na kamieniu wyższe od przeszłorocznych, a w niektórych razach podwyższenie to wynosiło nawet i 1 talar na kamieniu (czyli 5 talarów na cetnarze). Między kupcami było najwięcéj Anglików i Niderlandczyków; także i nasi krajowi kupcy zaopatrzyli się. Wypadek jarmarku zadowolnił tak przedających jako i kupujących.

(*Preuss. Handl. Zeit.*)

TEATR POLSKI.

Jutro: *Gwiazdon, król Tatrów i odludek;* romantyczno-komiczna, czarodziejska krotochwila w dwóch aktach.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.) *(Dod. Nad.)*

Dodatek nadzwyczajny do Nru. 75. Gazety Lwowskiéj.

1784 (3)

Kąpiele w Konopkòwce.

Do najcelniejszych, najwygodniejszych i zdrowiu najskuteczniejszych zakładów Galicyi, należy zakład kąpieli w Konopkówce, który się w każdym względzie z zagranicznemi mierzyć może. — Siarczanna woda wytryska obficie ze skały, i jest tak do kąpania się w niéj, jako też i do picia przydatna, — źródło zawiera w sobie tyle skutkujących własności, ile tylko najmocniejsza zimna tego rodzaju woda skutkująca mieć może. — Oprócz zwyczajnego i prawie z zbytkiem i przepychem złączonego urządzenia w kąpielach i najgustowniej założonego ogrodu, które to urządzenie w żadnych kąpielach Galicyi nie znajduje się, są tutaj także parne i spadkowe kąpiele, tak ze zwyczajnéj jako i siarczystéj wody jak najskuteczniéj urządzone, przezco skutek téj wody jest tém pewniejszy. Dla tego widzimy tutaj najczęstsze wyleczenia, pomiędzy innemi, osobliwie z następujących słabości, to jest: ze szkrofułów, angielskich słabości, liszajów, ostudy, krosty, reumatyzmy, żółtaczki, zamulenia wątroby i innych niższych wnętrzności, jako też wszystkich cierpień macicznych, organów rodzajnych i wszystkich zadawnionych słabości nerwowych, wenerycznych, otrętwiałości składów i kurczów.

Przedwieczne akta jeszcze z roku 1675 królewskiego miasta Trembowli dowodzą doświadczone skutki téj siarczanéj wody.

To źródło zostało fizycznie i chemicznie rozbierane i przez sławnego Pana Teodora Torosiewicza opisane, do czego także Doktor medycyny Henryk Mosing uwagi swoje o niezawodnym skutku téj wody dołączył, — które to opisanie w tarnopolskim księgozbiorze i w samych kąpielach w Konopkówce dostać można.

Pomieszkania, którym co się tyczy wygody i najprzyjemniejszego położenia nic dodać nie można, są przytém bardzo tanie, również i wikt.

Oprócz tego dawane będą każdego tygodnia bale z muzyką jedynie do tego w miejscu utrzymywaną.

Nakoniec od 15go czerwca do ostatniego października każdego roku zastać można ciągle w tychże kąpielach obznajomionego z skutkami téjże wody lekarza. Tarnopol dnia 3. czerwca 1843.

Dr. Piwocki,
c. k. cyrkularny fizyk.

Bäder
in
Konopkówka.

Zu den schönsten, bequemsten, und heilsamsten Anstalten Galiziens, gehört die Badeanstalt **Konopkówka**, welche sich in jeder Hinsicht mit denen des Auslandes messen kann. Das schwefelhaltige Mineralwasser entspringt reichhaltig aus einem Felsen, und ist sowohl zum Baden, als auch zum Trinken geeignet. Am Reichthume der heilsamsten Bestandtheile enthält diese Quelle so wiel, als das stärkste kalte Heilwasser dieser Art besitzen kann. — Außer den gewöhnlichen fast luxuriösen Einrichtungen und der schönsten Gartenanlage, welche in keiner anderen Badeanstalt Galiziens anzutreffen ist, findet man hier auch Schwitz- und Tuschbäder, sowohl vom süßen, als auch vom Mineralwasser, die sehr zweckmäßig angebracht sind.— Hiedurch wird die Wirkung dieses Wassers ungemein erhöhet. — Daher sieht man hier häufig gründliche Heilungen der Skrofeln, englischen Krankheiten, Flechten, Kopfgründ, Krätze, Gicht, Goldaderbeschwerden, Anschoppungen der Leber und anderer Unterleibseingeweiden, der meisten Krankheiten der Gebärmutter und der Harnorgane, aller Art von veralteten Nervenkrankheiten, Gelenksteifigkeit, Lemmung und der Nachkrankheiten der Lustseuche.

Die uralten Akten der königlichen Stadt **Trembowla** gewähren die erprobten Wirkungen der Schwefelquelle noch vom Jahre **1675.**

Diese Quelle ist phisisch und chemisch untersucht, und von dem berühmten Hrn. **Theodor v. Torosiewicz** beschrieben worden, nebst der ärztlichen Bemerkung über deren Heilkräfte vom **Heinrich Mossing**, Doktor der Heilkunde im Jahre **1831.** Die Beschreibung ist in dem Bücher-Verlag zu **Tarnopol** und in der Badeanstalt zu bekommen.

Für die Bequemlichkeit der Unterkunft ist so gesorgt, daß nichts zu wünschen übrig bleibt. Nebst dem werden alle Wochen Bälle gegeben, wozu eine eigene Musik im Orte erhalten wird.

Wohnung und Kost sind äußerst billig.

Uebrigens wird man alldort vom **15ten** Juny bis zum letzten October jeden Jahres einen mit den Wirkungen dieses Heilwassers vertrauten Arzt finden. **Tarnopol** den **3ten** Juny **1843.**

Dr. Piwocki,
k. k. Kreisarzt.